

Nie tylko Domenico Berardi jest celem wielu klubów. Sassuolo, prowadzone przez Eusebio Di Francesco, w ostatnich latach wykreowało kilka talentów i stało się "wizytówką" mercato, przyciągając uwagę kilku dużych firm. Wśród najciekawszych graczy Neroverdi jest z pewnością zawodnik z rocznika 1996, pomocnik Lorenzo Pellegrini i 25-letni francuski napastnik Grégoire Defrel.

Pierwszy z nich, pochodzący ze szkółki Romy, może po prostu wrócić do stolicy w związku z "dżentelmeńską umową" (niekoniecznie wiążącą, w przypadku, gdyby sam Pellegrini odmówił). Kluby ustanowiły, że Giallorossi mają możliwość wykupić kartę chłopaka w lecie, za ustaloną sumę 10 milionów euro. W temacie Pellegriniego jednak, pozostaje czujny także Juventus.

Jeśli chodzi o kartę Defrela to na cichym prowadzeniu jest klub z Trigorii ale "towarzyszy" mu w tym przypadku Napoli i kilka zagranicznych klubów; Olympique Marsylia Rudiego Garcii, West Ham oraz Nicea, a także St-Etienne Christophera Galtiera.

O sytuacji obu graczy mówi ich agent, Giampiero Pocetta.

"Zarówno Pellegrini jak i Defrel, są pożądanymi przez wiele zespołów. Lorenzo jest naprawdę świetnym graczem, wierzę że zrobi wielką karierę. Czy jest możliwe, że Roma w lecie go wykupi? Jest umowa pomiędzy Romą i Sassuolo. Zobaczymy co zdecydują Rzymianie. Istnieje również zainteresowanie Juventusu ale teraz nie jest poprawne mówić o konkretnych klubach. Mogę tylko powiedzieć, że wiele dużych klubów, nie tylko włoskich, kontaktowało się ze mną w celu uzyskania informacji na temat Pellegriniego. Na koniec sezonu będziemy rozmawiać z Sassuolo i zdecydujemy, co jest najlepszym rozwiązaniem dla niego. Podobnie jest z Defrelem. Miałem wiele zapytań o jego osobę ale nie będę wymieniał nazw klubów. Myślę, że to bardzo mało prawdopodobne, aby zmienił drużynę już w styczniu ale wszystko może się jeszcze zmienić w zimowym mercato, choć spodziewam się, że do lata zostanie w Sassuolo".

Autor: CanisLupus